

N^o 240.

D. 8. Października.

PIĄTEK.

Rok 1824.

KURJER

Warszawski

WSPOMNIENIA

Zwycięstwo na Szwa-
dach pod Prostkami
1656.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Do mody tej *Jesieni* tak ciepłej i pogodnej, należy wieczorna przechadzka w *Krasieńskich Ogrodzie*, wczoraj przy świetle *Kieżyca* był ten ogród tak napełniony, iak zwykle w południe w Niedziele letnie.

Nowe Offertorium (Confirmatio hoc Deus) na cztery głosy, oraz Solo na Skrzypce, z towarzyszeniem orkiestry, ułożone przez *Józefa Elsnera* Rektora, przedaie się po zł: 5, w Składzie A. *Brzeziny*; tamże nadszedł świeży transport Nót muzycznych z *Wiednia* na różne instrumenta.

D, 13 z: m: w *Poznańskim*, gdy kopano ziemię, w głębokości 6 stóp natrafiono na bryłę skamieniałej gliny, którą gdy dla doświadczania z wielkim mazołem rozbito, znaleziono wewnątrz 30 do 40 *Kretów*, te zdawały się być uśpione, lecz na słońcu i wolnem powietrzu ożyły, a po 2 godzinach zdechły, kilka z nich nim inne zdechły, zakopano w ziemi, w której dotąd żyją. Zaiście iest to rzadką osobliwością, te zwierzątka bardzo długo w tem stanie żyć musiały, gdyż podług wszelkiego podobieństwa glina skamieniała leżała w tem miejscu od lat wielu, a do bryły powietrze wcale niedochodziło. Inne także osobliwsze zjawisko widziano w *Poznańskim* d, 14 z: m: Słońce utraciło swe zwykłe promienie o godzinie 4 popołudniu, zdawało się być tylko kulą ognistą iak *Kieżyca* w Pełni, i można było patrzeć na słońce bez zwykłego rażenia oka, trwało

to przez 2 godzin, uważano że w tymże czasie było zimniej niż zwykle.

z *Radomia*.— D, 19 Września b.r. w Dobrach swoich dziedzicznych *Wrzeszczowie*, rozstał się z tym światem *JW. Cyprjan Dunin Wąsowicz* Kawaler Orderu S. Stanisława Klasy Iwszej, Podczaszy *Radomski*, Poseł na ostatnim Sejmie, z Powiatu *Radomskiego*. Żył lat 68. D 23 Wrze: zwłoki Męża tego złożonemi zostały w grobach Kościoła Parafjalnego *Wrzeszowskiego*. Licznie zgromadzone Duchowieństwo, iakoteż i Obywatele z całej okolicy, oddali ostatnią posługę zmarłemu, a pozostały iedyny Syn *Alexander Dunin Wąsowicz*, będąc obecnym temu żałobnemu obchodowi, okazał dowód żalu i przywiązania, nad stratą dobrego Ojca.

z *Petersburga*. O dalszej podróży N. PANA, donoszą że *Monarcha* d, 22 Sier: przybył do *Serpachowa*, a d, 23 do *Zarajską*, gdzie był z nadzwyczajną radością licznie zgromadzonego Ludu witany, poczem *Cesarz* Jego mość udał się do *Ryazania* i tam zabawi do dnia 25.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

z *Paryża*.

Zapewniaia że P. *Szatobryand* został od nowego Króla uprzejmie przyjęty, a *Delfinowa* (*Xina Angulem*) oświadczyła temu byłemu Ministrowi wiele grzeczności.— Król nadał *Xiążętom Orleanu i Burbon* tytuł Jego Kró-

lęskiej wysokości, którego dotąd niemieli, a co uważają za bardzo ważny wypadek. — D, 27 z.m: nowy Król w towarzystwie Syna swego *Delfina* i Xiążał swej rodziny, miał odbyć wjazd konno z S: *Klud* do *Paryża*, a najprzód uda się do Katedralnego Kościoła P. MARJI wzywając BOGA o błogosławieństwo przy rozpoczęciu rządów. — Słychać że *Emigranci* zostaną wynadgrożeni. — Gdy prowadzono zwłoki Królewskie do S: *Deni* było pochmurno, lecz gdy zwłoki wnoszono do Kościoła, ukazało się słońce. Także i to uważają za nadzwyczajne zdarzenie, że w czasie prowadzenia zwłok Królewskich, winnych częściach *Paryża* padał deszcz ulewny, a ani kropla nie padła na tych ulicach, któremi parada pogrzebowa przechodziła. — Mało pomogła (piszą gazety Włoskie) wyprawa Anglików przeciw *Algierowi*, ledwo *Dej* tych morskich rozbójników podpisał ugodę z Admirałem *Angielskim*, a już wrócił do zwykłych napaści; oświadczył rządowi *Sardyńskiemu* że jeśli mu ten rząd niewypłaci *haraczu*, natychmiast wypowie wojnę *Sardynji*, również oświadczenie ogłosił rządowi *Niderlandzkiemu* i dając zerwania przyjaźni z *Hiszpanją* której wyraźnie wypowiedział wojnę. 12 okrętów rozbójniczych dobrze uzbrojonych stoi w portach *Algierskich*, lecz iestże niewiadomo gdzie wypłyną. — Gazety *Londyńskie* donoszą że Dwór Króla *Angielskiego* włożył żałobę po Królu *Fran*; która ma trwać do 14 Pazdzierni. — *Xie Wellington* znowu bardzo zachorował, cierpi ból w głowie i w uszach. — Były Jenerał *Hiszpański Mina*, bawiący dotąd w *Anglii*, i długo chorujący, teraz iest już zupełnie wyleczony, sławni *Londyńscy* Doktorowie *Astley*, *Roper* i inni starannie trudnili się jego leczeniem, za co niechcieli przyjąć żadnej nagrody. — Wysłana,

będzie *Fregata* po wysp *Sandwichskich* z *Inżenierami*, słysząc że rząd *Angielski* te wyspy chce mieć za stanowisko dla swych okrętów. — Towarzystwo *Przyjaciół Greków* istnące w *Londynie*, odebrało wiadomość iako niezawodną, o pobiciu *Derwisza Baszy* przez *Greków*. —

Podróż napowietrzną z nadaniem kierunku *Balonom*. Wiadomo że prawie wszystkie uzone towarzystwa umówiły się ażeby nie przyjmować żadnych rozpraw w 3ch następujących przedmiotach: o kwadraturze koła, kierunku *Balonów* i tak zwanem *perpetuum mobile* wiecznym samoruchem. Tymczasem 2 *Amerykancie* *Kwito*, o których bliskim przyjeździe do *Paryża* donoszą dzienniki tamtejsze, dokazali tego pod nieiskim względem, w następujący sposób: Na górze *Chimborako* najwyższej w całym świecie bo na 21,000 stóp wznoszącej się nad morze, ci 2 przemysłni *Amerykancie* wybrali z gniazda, później wychowali i oswoili 2 przepyszne *Kondory* czyli wielkie *Sepy* żyjące na *Kordeljerach* (*Vultur griphus*, *Lineusz*, *Humboldt*). Ptaki te gnieźdzą się na samych cyplach gór niedostępnych, podług *Buffona*, najmocniejsze z drapieżnych, wielkość dochodzi do 18 stóp gdy leżą z rozpuszczonej skrzydłami, porywają owce, kozy, rzucają się na jelenie, a czasem i na ludzi. Ci dwaj *Amerykancie* umysłili nadać kierunek *Balonom* za pomocą swoich *Kondorów*, przyuczyli ied do wędzidła iak konie i ponie wypowiedzianych trudach dokazali tego, że napowietrzu kierują nimi gdy leżą; ci napowietrzni żeglarze siadają naprzód w łódkę będącą w kształcie *Konchy Morskiej*, przywiązaną do *Balonu*; obadwa *Kondory* są na rogach przeciwnych ażeby równowaga była utrzymana. *Balon* się wznosi a gdy już dojdzie do wysokości stu sążni, puszczają *Kon-*

dory wprzeżone do łódki mocnemi łańcuchami pasami; żeglarze trzymają lejce i każdy z nich podług woli kieruje swoim napowietrznym rumakiem, szybią nawet w przeciwną stronę wiatru gdy nie jest gwałtowny. Ci wędrownicy powietrznio okazali już swój talent w Neapolu. Wzniesli się z placu zwanego polem marsowem, dali wytchnąć Kondorom na wierzchołku Wesołuszki, zkąd puściwszy się znowu przelecieli po nad zatoką Neapolitańską i spuścili się na przykład Miceński. Te 4 mile odbyli w 19 minutach, co dalekoby prędzej skuteczniej mogli, gdyby Amerykanie umyślnie nie wstrzymywali Kondorów, ażeby publiczność Neapolitańska mogła im się lepiej przypatrzeć. Nikt niewątpi że w Paryżu goście pierzaste mile będą przyjęte. —

Od Granic Tureckich.

Gazeta Grecka wychodząca w Subnie obszernie opisuje o uzbrojeniach mieszkańców wyspy Samos przeciw napaści Muzułmanów, Mężczyźni bezwzględnie stają pod bronią a Kobiety, Starce i Dzieci wynoszą się w góry, mieszkaniem ich są teraz Jaskinie, nawet bogate Panie wyrzekły się delikatnego życia, i zniewymowną cierpliwością znoszą wszystkie niewygody, aby niedostać się w moc Turków. Postanowiono spalić domy i pałace. w Stambule d. 26 Sierpnia rozgłoszono że miecz zemsty wisi nad Samos, że Turcy muszą upokorzyć tych zuchwałych Samjotów odrzucających wszelkie łaski ofiarowane; lecz późniejsze wiadomości pod dniem 31 Sierpnia (jak wezoraż było wzmiankowanem) zdają się zapewniać że pod Samos niepowiodło się Turkom! — Sultan długo nie chciał ukazać publicznie swego Syna, lecz gdy Janazarowie co raz bardziej rozgłaszali że młody Xiaze jest otruty, wyjechał Sultan do Meczetu ma-

jąc przy sobie Następcę, przyzem (iak już ogłoszono) zaszyły niespokojności. — Potwierdza się pogłoska że przy Terinopilach była krwawa bitwa między Grekami a Turkami, z korzyścią pierwszych. — Około 15 Sierpnia w Liwadji już nieznajdował się ani jeden Turek, a Derwisz Basza resztki swego wojska zbierał w okolicach Laryssy, lęka się on Omera Wryonie który zawarł traktat przyjaźni z Xciem Maurokordato. — Albanią uważać teraz można za neutralną. — Posel Angielski Lord Strangford ieszcze jest w Stambule, odebrał on wiadomość o mającym nastąpić przybyciu do Stambułu Posła Rosyjskiego Margrabiego Ribopjer. — Wojska Tureckie już ustąpiły z Multan i Wołoszczyzny, a lubo cokolwiek pozostało żołnierzy Tureckich, lecz tylko na żądanie Hospodarów dla zabezpieczenia spokojności.

z Niemiec.

Rząd Niderlandzki może być znacznie wzbogacony, gdyż na wyspie Aruba przy Kurasao w Indjach należące do Królestwa Nider: (dawniej do Holandji) przypadkiem odkryto miny złote. Jeden z Indjan wynalazł w całym Marcu bryły złota, a niewiedząc co z tem robić, udał się do Żyda (gdyż i w tej odległej części świata są facjendarze Izraelscy) mimo troskliwego utrzymania tajemnicy o tem zdarzeniu, wkrótce rozniosła się wieść między Ludem, każdy biegł w miejsce aby brać tyle złota ile unieść zdoła, rozumiano że cała wyspa jest złota! Rządca uwiadomiony o tem, zabronił zgromadzać się pospólstwu i przedsięwzięto stosowne sposoby do wynalezienia pożądanego kruszcza. Podług ostatnich doniesień, znaleziono już w skale 3000 uncji złota, co zaś jest osobliwością że niektóre bryły ważą po 16 funtów, a jedna bryła miała więcej niż 3 lokcie obwodu! Sądzą że iakis

wulkaniczny wybuch ten skarb wypchnął z wnętrzości ziemi—Do *Wrocławia* wkrótce przysłane będą piękne *Łabędzie* które temu miastu dla tamecznego Kanału darował Król Pruski.—Może żadna okolica tyle nie wycierpiała ile tego roku *Reichenberg* w *Czechach*, już było kilka razy doniesiono że w ciągu tego lata grad, burza, ulewy, wezbranie rzek zniszczyły tę niegdyś włość zamocną, znowu nowa burza minawszy inne włości, wywarła swą wściekłość na *Reichenberg*, największe szkody poczyniła w lasach, wszystkie drzewa są wyrwcone, a wszystkie domy nawet murowane są bez dachów.—*Gazety Śląskie* są napelnione opisami przejazdu J.C.M: Wielkiej Xżnej MIKOŁAJOWEJ przez tę prowincję, wszędzie ta dostojna Pani była przyjmowaną z wynurzeniem radości mieszkańców. Wielka Xżna zwiedzała starożytne ruiny Zamku w *Janowcu*, była na szczycie ogromnej góry *Kinastu*, gdzie tameczny Dziedzic Hr: *Szałgotz* przyjmował uroczyseie znakomitego Gościa. Była w *Warmbrun*, w *Fiszbach* i wielu innych sławnych pięknościach z położenia miejscach. Odwiedzała także majątność Xżnej *Radziwiłłowej* Małżonki Namiestnika W. X. *Poznańskiego*.—Pod *Kassel* zgromadziło się całe wojsko Elektora *Hesko-Kaselskiego* dla odbycia rewji. Elektor rozkazał aby w dworskim Teatrze daną była *Opera Frejszyc*, na której tylko Wojskowi znajdować się mogli. Oprócz wszystkich Oficerów (w liczbie 300) rozdano także bilety 500 Podoficerom i Żołnierzom, a kto z nich miał się znajdować natem widowisku, losowano.—Dyrektor Teatru w *Antwerpji* d. 23 z.m. znajdował się w nadzwyczajnym kłopotcie; wydał afisze że daną będzie *Traiedja Medea*, v. której sławna *Paryzka Aktorka Panna Zorsz*, grać będzie główną

rolę, jest bowiem w *Bruxcelli*, i na ten dzień zjedzie niezawodzie. Wszystkie miejsca w Teatrze zostały napelnione ciekawą Publicznością, lecz miaa godzina 5ta, w pół do 6, a *Panna Zorsz* niewiada, dopiero przed samą godziną 6 przybywa Poczta z *Bruxcelli*, ubiera się w suknie *Medei* iak najspieśniej o godzinę 6 występuje na scenę grając do zachwycenia tak trudną rolę.—w *Bruxcelli* d. 23 z.m. stawił się przed Policją Człowiek prosząc aby go uwieziono, gdyż iest złodzieiem i skradł swej kochance złote zausznice. Posłano po Pannę która oświadczyła że jej nie nie ukradziono, a iesli zausznice wziął ten Człowiek, wolno mu było, bo iako narzeczony mógł jej własnością rozrządzać. Pokazało się że ów Młodzian nie był kontent z swej narzeczonej, a że ślub miał nazajutrz nastąpić, chciał raczej pojsć do kozy, niż do ślubu i tym sposobem uwolnił się od Małżeństwa. Jeszcze Sąd nie wydał wyroku na tego pana młodego.

D O N I E S I E N I A.

w Zakładzie Przedzarni Józefa Paschalisa i *Ludwika Bernhard* w *Lipkowie*, dostać można wszelkiego rodzaju przedzary bawełnianej na tkaniny, iakoteż knotów do świec w paczkach po 5 i 6 funtów. Te same artykuły; dla wygody kupujących, znajdują się na składzie u *J.P. Litkie* przeciwko *Ratusza Głównego* pod nowemi filarami. Kto by zaś sobie życzył mieć ieszcze innego rodzaju przedzary, tudzież nici bawełniane 2, 3 lub 4 drutowe, bielone na północzochy, raczy ie napisać zamówić, a wprze ciągu dwóch tygodni wygotowane odbierze.—

Kawjar świeży prasowany, nowo z transportu przybyły znajduje się przy ulicy Długiej pod Nr 592 w domu *Paulińskim* w Sklepie, za pomierną cenę do sprzedania. *Jakób Kryłów*.

Dnia 7 b.m. zgubiony został Kluczyk złoty od Zegarka z amatystem. Kto znalazł, raczy oddać do Drukarni Kurjera, przyzwolita odbierze nadgródę.

Teatr, Jutro Litczyzna Drama *Ofiara Abrahama*